

W dzisiejszych czasach ekologia przybiera wiele form. Mówi się dużo o problemie zanieczyszczonych mórz i oceanów, a zapomina się o tym, co dzieje się na ziemi - czyli w środowisku, w którym na co dzień żyjemy. Przeciętny Polak generuje rocznie aż 325 kg odpadów komunalnych! Co dzieje się ze śmieciami, które produkujemy? Istnieją cztery podstawowe zasady postępowania z odpadami zgodnie z poniższą hierarchią:

- **OGRANICZ** (najważniejsza zasada), czyli produkuj ich jak najmniej, np. ograniczając liczbę jednorazowych torebek;
- **WYKORZYSTAJ** - czyli użyj ich ponownie, np. puste opakowania wykorzystaj do przechowywania żywności;
- **ODZYSKAJ** - czyli to, czym zajmują się na co dzień sortownie. Przetwarzanie odpadów w celu zmaksymalizowania recyklingu, czyli np. aby plastikowa butelka mogła w przyszłości posłużyć jako nowy produkt;
- **SKŁADUJ** - w tym wypadku odpad trafia po prostu na składowisko, czyli tzw. wysypisko.

Warto zaznaczyć, że obecnie tylko 26,2% naszych odpadów trafia do recyklingu. Pozornie mało, jednak i tak taki wynik jest możliwy dzięki sortowniom, które minimalizują ilość odpadów poddanych składowaniu. Ta metoda przetwarzania umożliwia ich recykling, gdyż inaczej odpady trafiłyby na składowiska i rozkładały się tam przez dziesiątki lub setki lat. Przykładem jest butelka PET, która rozkłada się od 100 do nawet 1000 lat. Obecnie sortownie mogą pochwalić się najnowszą technologią, są zautomatyzowane i nowoczesne, wykorzystuje się w nich systemy laserowe czy optoseparatory umożliwiające automatyzację pracy. Przetworzenie odpadów trwa dośłownie kilka dni. Przykładem takiej sortowni jest zakład Lekaro w Woli Duckiej. Ktoś mógłby zapytać, po co nam sortownie, skoro odpady sortujemy już w domach na pięć różnych frakcji? Niestety, jakość segregacji jest - co tu ukrywać - na niskim poziomie, przez co w workach na selektywne odpady jest mnóstwo rzeczy, które nie powinny się tam znaleźć. Równocześnie w odpadach zmieszanych wciąż znajduje się dużo surowców wtórnych. Dlatego właśnie odpady, nawet wstępnie przez nas w domach posortowane, muszą być oczyszczone i podzielone w sortowni pod względem materiału czy nawet koloru, tak by mogły zostać przekazane do konkretnego recyklera, czyli podmiotu, który wytworzy z nich nowy produkt. Przykładowo zawartość worka niebieskiego (na papier) musi zostać podzielona w sortowni na co najmniej trzy frakcje (karton, papier, gazeta), a zawartość żółtego worka (tworzywa sztuczne i metal) - na co najmniej 10 frakcji, w tym: metale żelazne, aluminium, butelki PET w podziale na cztery kolory (niebieski, zielony, transparentny i pozostałe), opakowania PP (np. po margarynach), opakowania PS (np. po jogurtach), opakowania HDPE (np. po środkach czystości), tetrapacki, tzw. opakowania wielomateriałowe (np. po mleku czy sokach).

OGRANICZ WYKORZYSTAJ ODZYSKAJ



Dzięki szybkim procesom przetwarzania w sortowniach nie dochodzi do magazynowania odpadów, a tym samym do powstawania uciążliwości odorowych. Większość procesów zachodzi w zamkniętych halach z systemem oczyszczania powietrza zamontowanym na kominach wentylacyjnych. Niektóre sortownie są również wyposażone w kompostownie odpadów zielonych i bioodpadów. Procesy

kompostowania tych pierwszych pozwalają na ich recykling w postaci wytworzenia nawozu. Odbywają się one w zamkniętych bioreaktorach, co pozwala na ograniczenie wszelkich emisji, w tym odorów. Dzięki kompostowni proces zachodzi w zamkniętych warunkach o wiele szybciej niż w naturalnym środowisku czy na składowisku. W innym wypadku odpady te gniłyby i rozkładały się na składowiskach przez dłuższy

okres, mogąc powodować niekontrolowane uciążliwości zapachowe. Dzięki pracy sortowni i odzyskowi obniża się również opłaty dla mieszkańców, ponieważ wpływ ze sprzedaży odzyskanych surowców czy nawozu obniża cenę zagospodarowania. Sortownia ogranicza także ilość odpadów, które trafiają na składowiska (składowanie jest jedną z najdroższych form przetwarzania odpadów). Co więcej, sortownia zlokalizowana na terenie danej gminy umożliwi ograniczenie kosztów transportu odpadów, co również przekłada się na niższe opłaty dla mieszkańców.

Mimo to według Głównego Urzędu Statystycznego aż 41,6% odpadów jest składowana, czyli trafia na tzw. wysypiska śmieci. Niestety, nie służy to ani nam, ani Ziemi. Obecność składowisk może się wiązać z dużą uciążliwością dla otoczenia, np. z odorami. Co więcej, wysypiska nie zajmują się recyklingiem. Odpady nie są na nich przetwarzane, a jedynie trwale składowane: rozkładają się dziesiątki lub setki lat, tak jak np. wspomniana wcześniej butelka PET. Co dzieje się z nią na składowisku? Zostaje przysypana ziemią i rozpoczyna się proces jej długotrwałego rozkładu. W następstwie powstaje tzw. gaz składowiskowy, który charakteryzuje się intensywną wonią. Dodatkowo jeśli składowiska są źle odgazowane, mogą powodować niekontrolowaną emisję tego gazu i uciążliwości odorowe. Co więcej, powierzchnia składowisk jest z reguły bardzo duża (nawet kilkanaście hektarów), a ponadto nie mogą one być wykorzystywane przez 50 lat po ich zamknięciu. Warto zatem pamiętać, że dzięki sortowniom możemy zmniejszyć ilość odpadów na składowiskach, a przy tym ograniczyć uciążliwości dla środowiska.

Składowiska czy sortownie nie należą do pożądanej infrastruktury danej okolicy, natomiast należy pamiętać, że tego typu zakłady są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania całej społeczności. Podobnie jak urząd gminy czy oczyszczalnia ścieków muszą powstać na danym terenie. Brak możliwości zagospodarowania odpadów przyczyniłby się do ich zalegania przed naszymi domami, powodując zagrożenie sanitarne i intensywne problemy odorowe. W innym wypadku musiałyby być kierowane do odległych zakładów, co z uwagi na wysokie koszty transportu przekładałoby się na ogromne podwyżki opłat dla mieszkańców. Im dalej odpad jest przewożony, tym bardziej cierpi na tym środowisko, a to przez tzw. ślad węglowy.

Segregacja odpadów przez lokalne sortownie przekłada się na wymierne korzyści dla nas wszystkich, zarówno te ekologiczne, jak i finansowe. Sortownie możliwie jak najmniej obciążają środowisko, a także stawiają na maksymalizację odzysku surowców (tona odzyskanej masy to aż 17 uratowanych drzew!). Współcześnie dąży się do tego, aby jak największa ilość odpadów wytwarzanych przez nas każdego dnia została przetworzona i odzyskana, tak by nie zalegała setki lat na składowiskach, będąc obciążeniem dla otoczenia i środowiska. Pamiętajmy zatem, że składowanie jakichkolwiek odpadów powinno być ostatecznością.